

Awaria, Tamte czasy

Miałem dziesięć wiosen gdy punka usłyszałem
Nie od razu lecz po latach się w nim zakochałem
Pierwsza moja miłość zajebista sprawa
Smar sw się nazywała no i fajnie brzmiała
Nie ma piwa kurwa nie ma piwa mać
Rano po jabołach chciało mi się srać
Tanczyliśmy pogo wszędzie gdzie się da
Zwariowane chwile tych szalonych lat
A ja nie ,nie zapomnę tamtych czasów
A ja nie ,nie zapomnę nigdy ich
I choć trochę wierzę że napoewno
Że na pewno nadejdą tamte dni
U kumpla na chacie wypiliśmy piwo
W głowach nam się zakręciło no i fajnie było
Zaczęliśmy pogo z siekierami w dłoniach
Lampa nam się zbiła i zabawa się skończyła
Czerwone kaptury i agrawy na rękawach
Bezmózgowie w głowie i ciągle zabawa
Nie mieliśmy czasu na żadną naukę
Złe oceny na cenzurce i dostało się po skórcie